



niedziela

głos z Torunia

NR 42 (775) • J • ROK LII • 18 X 2009 • TORUŃ

TEMAT TYGODNIA

Ksiądz

Prawda kosztuje dużo, lecz wyzwala” mawiał ks. Jerzy Popiełuszko. Za prawdę o wolności, miłości, dobru Ksiądz Jerzy zapłacił najwyższą cenę.

19 października mija 25. rocznica męczeńskiej śmierci sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszki. Kapłan, który jako wikariusz posługiwał w Warszawie, był kapłanem całego narodu polskiego: wszystkich uciśnionych i walczących o prawdę. Dla nas, wiernych wówczas diecezji chełmińskiej, stał się jeszcze bliższy przez swą tragiczną śmierć. W drodze do Warszawy z Mszy św., którą odprawiał w Bydgoszczy, w miejscowości Górsk Ksiądz Jerzy został porwany. 30 października we Włocławku z Wisły wyłowiono jego ciało.

Rocznica tej wyjątkowo okrutnej śmierci Księdza Jerzego wpisuje się w obchody Roku Kapłańskiego. Dziękujemy Bogu, że w czasach współczesnych w naszym kraju nie zdarzają się przypadki takiego męczeństwa kapłana. Niemniej brakuje chyba uczciwego spojrzenia na kapłana. Nie zapomnijmy, że sutanna nie niweluje człowieczeństwa – ksiądz to człowiek grzeszący, mający swoje słabości, niekiedy trudne cechy charakteru. Jednak niech nasza wiara umożliwi wzniesienie się ponad złośliwość języków ludzkich. Czy naprawdę potrzebujemy komunizmu i ofiary takiej, jaką złożył ks. Jerzy Popiełuszko, byśmy potrafili dostrzec w kapłanie tego kogoś dla nas niezastąpionego? Niech rocznica wydarzeń sprzed lat poruszy nasze sumienia i wzbudzi modlitwę za kapłanów.

Joanna Kruczyńska

Różaniec jest to modlitwa przedziwna w swej prostocie i głębi. Oto bowiem na kanwie słów Pozdrowienia Anielskiego przesuwają się przed oczyma naszej duszy główne momenty z życia Jezusa Chrystusa, jakbyśmy obcowali z Panem Jezusem przez Serce Jego Matki. Równocześnie zaś w te same dziesiątki Różańca serce nasze może wprowadzić wszystkie sprawy, które składają się na życie człowieka, rodziny, narodu, Kościoła, ludzkości
Jan Paweł II



BOŻENA SZTANER

SPOSÓB NA ŻYCIE

Rozpoczynając nabożeństwa różańcowe w październiku, oczyma duszy widzimy Jana Pawła II z nieodłącznym różańcem w dłoni. To właśnie on dał wymowne świadectwo: „Różaniec jest moją ulubioną modlitwą”. Przy spotkaniach rozdawał różańce. Ojciec Święty przekonał nas – nie tylko słowem, lecz także swoim przykładem – że Różaniec nie jest zwykłą modlitwą; to jest sposób na życie.

„Różaniec jest to modlitwa przedziwna w swej prostocie i głębi.

Oto bowiem – mówi Sługa Boży – na kanwie słów Pozdrowienia Anielskiego przesuwają się przed oczyma naszej duszy główne momenty z życia Jezusa Chrystusa, jakbyśmy obcowali z Panem Jezusem przez Serce Jego Matki. Równocześnie zaś w te same dziesiątki Różańca serce nasze może wprowadzić wszystkie sprawy, które składają się na życie człowieka, rodziny, narodu, Kościoła, ludzkości. W tajemnicach radosnych widzimy radość rodziny, macierzyństwa, przyjaźni, wzajemnej

pomocy. W tajemnicach bolesnych rozważamy w Chrystusie i razem z Jego Matką wszystkie cierpienia człowieka. W tajemnicach chwalebnych odżywają nadzieje życia wiecznego. W Chrystusie zmartwychwstałym cały świat zmartwychwstaje”. Żeby ten obraz był pełny, by można było ujrzeć w nim całokształt ludzkiego życia, Papież dodał tajemnice światła.

Ojciec Święty wyjawiał, że sam tak właśnie uczynił: wprowadził życie i pontyfikat w codzienny rytym
dokończenie na str. IV

W Oratorium nabierają sił

Toruń

„Chciałbym zgromadzić miliony dzieci opuszczonych ze wszystkich narodów i za darmo je żywić, ubierać na duszy i na ciele” – taki testament duchowy zostawił swoim współbraciom bł. ks. Bronisław Markiewicz, patron Oratorium w Toruniu na Rybakach.

stoły i ławki. Odnowiono ściany i zmieniono podłogi.

Dyrektor ks. Krzysztof Winiarski otworzył uroczystość i podkreślił, że stowarzyszenie, które od początku prowadzi placówkę, dokłada wszelkich starań, żeby wszyscy, którzy tu przychodzą, czuli się bezpiecznie, spędzali czas

materialnym. Tworzymy warunki wszechstronnego, bezpiecznego i radosnego rozwoju dzieci i młodzieży. W Oratorium każde dziecko jest jednakowo ważne, kochane i szanowane. Tu poznaje swoje prawa i obowiązki. Tu poznaje świat i wzbogaca doświadczenia, rozbudza swoje zainteresowania, wyobraźnię, uzdolnienia, realizuje się. W rodzinnej atmosferze, pod kierunkiem profesjonalnego grona nauczycielskiego, rozwija się wszechstronnie i poznaje wzorce potrzebne do budowania prawidłowych relacji w społeczeństwie.

Oratorium od początku prowadzi dożywianie dzieci i młodzieży. Każdego dnia nasi wychowankowie korzystają z 2-daniowego, ciepłego obiadu, bogatego w substancje odżywcze, dostosowanego do potrzeb rozwojowych dzieci, ich wieku oraz pór roku. Dziennie liczba przygotowywanych posiłków wynosi od 100 do 120. Nasi wychowankowie uczestniczą również w przygotowywaniu różnego rodzaju potraw w ramach koła kulinarnego. Dzieci oprócz posiłków otrzymują paczki żywnościowe, artykuły nabiałowe. Rocznie wydajemy ponad 20 tys. gorących posiłków.

Wychowankowie otrzymują rodzinne paczki żywnościowe, słodycze, napoje, owoce, specjalne paczki świąteczne. Dzięki aktywnej i systematycznej współpracy z Toruńską Fundacją Bank Żywności rozdajemy rocznie kilkanaście ton artykułów spożywczych dla najbardziej potrzebujących.

Poświęcenie stołówki poprzedziło przecięcie wstęgi. Dokonali tego: Ksiądz Proboszcz, Ksiądz Dyrektor, wicedyrektor Anna Lewandowska i dwoje najmłodszych dzieci. Była też wspólnie odśpiewana „Barka”, a także modlitwa, a potem wspólny posiłek dzieci i wychowawców.

Przedsięwzięcie nie byłoby możliwe bez pomocy parafii, przyjaciół, sponsorów, a także tych osób, które przeznaczyły swój 1% dochodów na toruńskie Oratorium. Oby ten dzień stał się początkiem dalszego rozwoju i rozkwitu Oratorium im. bł. ks. Bronisława Markiewicza, aby można było w dalszym ciągu za jego przykładem gromadzić, żywić i formować dzieci i młodzież.

A.Ż

JEDNYM ZDANIEM

DLA DOMU DZIECKA

25 września w Szkole Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Lidzbarku odbyła się akcja „Kawiarenka” na rzecz dzieci z Domu Dziecka w Lidzbarku (zakupiono i zawieziono słodycze). Jej koordynatorem była Magdalena Zawacka, współorganizatorami Jolanta Nowińska wraz z Samorządem Szkolnym i klasą VI d. Do akcji włączyli się nauczyciele, uczniowie i rodzice. Podziękowania należą się rodzicom, którzy upiekli i zakupili ciasta oraz napoje, a także uczennicom i mamom pomagającym w kawiarence – Iwonie Wileńskiej i pani Rochoń. Zebrano ponad 240 zł. 30 września nauczyciele i uczniowie odwiedzili wychowanków i kolegów w Domu Dziecka.

Magdalena Zawacka



Ks. Robert Giza podczas poświęcenia jadalni

Tezy tego testamentu usiłują realizować nauczyciele, wychowawcy i pracownicy tej placówki.

28 września, w przeddzień odpustu ku czci św. Michała Archanioła, proboszcz ks. Robert Giza dokonał poświęcenia wyremontowanej jadalni. Pomieszczenie zostało dostosowane do potrzeb dzieci i młodzieży, wyposażone w nowe

w miłej atmosferze, w schludnych pomieszczeniach, nabierając sił fizycznych i duchowych. Oratorium jest placówką, która skupia określoną grupę dzieci i młodzieży ze środowisk podwyższonego ryzyka. Są to dzieci z rodzin z problemem alkoholowym, rozbitych, wielodzietnych, niewydolnych wychowawczo i o niskim statucie

Ognisko parafialne 2009

Tradycyjnie, jak co roku, w końcówce września (19 września) w parafii Miłosierdzia Bożego w Toruniu spotkaliśmy się przy ognisku. Dziękowaliśmy Bogu za szczęśliwie przeżyte wakacje i zegnaliśmy lato. Specjalnie na tę okazję młodzież z KSM przygotowała okolicznościową inscenizację, składającą się z piosenek, wierszy oraz trzech humorystycznych przedstawień. Skecz pt. „Ksiądz i kościelny” zyskał uznanie publiczności, zwłaszcza najmłodszej. Był czas na zabawę i śpiew przy ognisku. Nie zabrakło pieczenia kiełbasek, a także pieśni, tańców, a co najważniejsze – poczucia wspólnoty. Zabawie towarzyszyła ciepła i radosna atmosfera. Dzięki licznie przybyłym dzieciom, również dorośli mogli poczuć się młodzieżą. Na zakończenie uczestnicy uczcili Matkę Bożą, śpiewając Apel Jasnogórski.

Taka inicjatywa jest sposobem na integrację parafian. Podobne akcje mają na celu przypomnienie, że jako dzieci Boże stanowimy jedną rodzinę. W organizację ogniska, jak co roku, włączyli się przedstawiciele Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, którym składamy podziękowanie. Zapraszamy już za rok.

Ola Filipiak

Zapraszamy

Rodzina Jana Pawła II

Oddział Rejonowy Stowarzyszenia Rodzin Katolickich w Toruniu zaprasza na spotkanie otwarte z Kazimierą Kwiecińską, autorką książki pt. „Rodzina Jana Pawła II: ...a jednak istniejemy”, które odbędzie się 20 października o godz. 18.00 w Centrum Dialogu Społecznego im. Jana Pawła II w Toruniu przy ul. Łaziennej 22.

Jan Paweł II i Europa

Wydział Politologii i Studiów Międzynarodowych oraz Klub Inteligencji Katolickiej w Toruniu zapraszają na prezentację i promocję książki „Jan Paweł II i Europa”, pod redakcją Katarzyny Kalinowskiej, Barbary Brodzińskiej i Małgorzaty Zamojskiej. Publikacja jest pokłosiem ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej w 2008 r. na UMK. W rozmowie o książce wezmą udział: prorektor UMK prof. dr hab. Witold Wojdyło oraz Barbara Brodzińska, Małgorzata Zamojska i Sylwia Galij-Skarbińska. Promocja odbędzie się 21 października o godz. 17.00 w Centrum Dialogu Społecznego w Toruniu, ul. Łazienna 22.



Poświęcenia sztandaru dokonuje bp Andrzej Suski

Poświęcenie sztandaru

Grudziądz

24 września w Bursie Szkolnej Caritas im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Grudziądzu odbyły się uroczystości związane z poświęceniem sztandaru. Na zaproszenie dyrektora ks. Jarosława Janowskiego przybyło wielu gości. W dzień poprzedzający uroczystość młodzież grudziądzkich szkół mogła wysłuchać wykładów dr. hab. Waldemara Rozyńkowskiego – historyka UMK w Toruniu oraz Iwony Czarciańskiej z Instytutu Prymasowskiego im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Dr hab. Rozyński wskazał miejsce w diecezji toruńskiej, gdzie przebywał kard. Stefan Wyszyński. Iwona Czarciańska mówiła o życiu patrona na co dzień, jak przygotowywał kazania i homilie.

Na ten dzień wydano książkę „Zwycięzca przez większą miłość”

poświęconą Prymasowi. Uroczystość rozpoczęła Msza św. sprawowana przez bp. Andrzeja Suskiego w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. Po Mszy św. Ksiądz Biskup poświęcił sztandar i przekazał go ks. Jarosławowi Janowskiemu. Dalsza część uroczystości miała miejsce w auli bursy. Zgromadzonych powitał dyrektor bursy, który podziękował za dobro ks. kan. Dariuszowi Kunickiemu, po którym objął obowiązki dyrektora. Następnie raz jeszcze można było wysłuchać wykładów dr. hab. Waldemara Rozyńkowskiego i Iwony Czarciańskiej. Uwieńczeniem uroczystości w Bursie Szkolnej Caritas w Grudziądzu był koncert orkiestry symfonicznej z Pomorskiej Filharmonii im. Ignacego Jana Paderewskiego z Bydgoszczy.

Maria Szczęсна

Młody jak my

Grudziądz

18 września wspominaliśmy św. Stanisława Kostkę, patrona dzieci i młodzieży. Z tej okazji młodzież parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Grudziądzu przedstawiła program słowno-muzyczny „Młody jak my”, przygotowany pod kierunkiem ks. Bogdana Kołodziejczyka.

Młodzież za wstawiennictwem św. Stanisława Kostki prosiła o Boże błogosławieństwo, siły do pracy, wytrwałość, cierpliwość, mądrość

i duchowe światło. „Prosimy o potrzebne łaski, aby – tak jak nasz patron – dążyć do doskonałości” – modlili się młodzi.

Młody chłopak z XVI stulecia proponuje młodzieży początku XXI wieku wiarę i pobożność, naukę i pracowitość, sumienność i uczciwość, pracę nad sobą i pomoc bliźniemu. Może wydawać się, że św. Stanisław Kostka to przeszłość, ale na początku XXI wieku jego wzorce są wciąż aktualne.

Aleksandra Wojdyło

Pelplin

Członkowie Chóru św. Cecylii, działającego przy parafii św. Józefa Oblubieńca w Grudziądzu, 12 września udali się do Pelplina na dziękczynną pielgrzymkę. Duchową opiekę nad pielgrzymami sprawował proboszcz ks. Józef Lipski. W katedrze pelplińskiej chórzycy wystąpili z repertuarem pieśni okolicznościowych. Wykonali hymn do Ducha Świętego i pieśni religijne, które uświetniły liturgię sakramentu bierzmo-

znali się z historią katedry oraz dziejami Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie. W Muzeum Diecezjalnym obejrzyli słynną Biblię Gutenberga oraz eksponaty sztuki sakralnej: rzeźbiarskiej, złotniczej i malarskiej, zgromadzone z terenów Pomorza. Na zakończenie chórzycy spotkali się z bp. Janem Bernardem Szlągą.

W drodze powrotnej odwiedzili Sanktuarium Matki Bożej Królowej Pomorza i Matki Jedności w Piasecznie. Kustosze ks. Andrzej Ossowski zapoznał pielgrzymów z historią i cudami, które dokona-



Pamiątkowe zdjęcie z biskupem pelplińskim Janem Bernardem Szlągą

gotycką katedrą. Podziwiali jeden z najwyższych ołtarzy w Europie ze słynnym obrazem „Koronacji Najświętszej Maryi Panny” pędzla Hermana Hana. Następnie zapo-

tyli się za wstawiennictwem Matki Bożej. Po modlitwie i chóralnym śpiewie udali się do cudownego źródła.

Ks. Wiesław Michlewicz



Młodzież ze swoimi duszpasterzami

SPOSÓB NA ŻYCIE

dokończenie ze str. 1

Różańca, przypominał, że kiedyś powszechny był zwyczaj codziennego odmawiania tego nabożeństwa w rodzinie. Jak dobroczynne owoce przyniosłaby ta praktyka także dzisiaj! Maryjny Różaniec oddala niebezpieczeństwa rozpadu rodziny, jest niezawodną więzią jedności i pokoju. Z głębi mojego serca – mówił Papież – zachęcam wszystkich do odmawiania Różańca. Według myśli Ojca Świętego jest modlitwą zawierzenia, która kieruje nas przez Maryję do Jezusa. Odmówienie całej części trwa mniej więcej 25 minut. To jedyne 25 minut z 1440, które otrzymujemy od Boga każdego dnia!

Przez Różaniec zdobędziemy olbrzymie łaski

Bł. Matka Maria Karłowska w swoich pismach wkłada w usta Maryi taką obietnicę: „Jeżeli będziecie odmawiać Różaniec, nie opuszczę was, będę z wami po wszystkie czasy! Skoro Syn Boży obrał Mnie za swoją Matkę, każdej mej prośby gotów jest wysłuchać. Gdy Jego sprawiedliwość domaga się, by odrzucił grzesznika, Ja proszę, aby mu przynajmniej dał czas do nawrócenia się i pokuty, i On wysłuchuje mojej modlitwy”. Na tej podstawie Maria Karłowska doznała skutków bezwarunkowego zawierzenia Maryi w swoim życiu osobistym i dziele apostołskim zleconym jej przez Opatrzność. Niech nas to zachęci, abyśmy, powtarzając w Pozdrowieniu Anielskim słowa: „módl się za nami”, wkładali w nie nasze oddanie Maryi, głębokie ku Niej zaufanie i przekonanie, że – „uciekając się pod Jej obronę” – czynimy niejako to, w czym uprzedził nas Syn Boży, Odkupiciel, Syn Maryi.

Widzimy, że bł. Matka Maria zachęcała do modlitwy różańcowej i bardzo ją ceniła. Zobowiązała się nawet ślubem do codziennego odmawiania całego Różańca (dziś odmawiałyby cztery części). Bywało, że przy nawale zajęć przesuwiała dyskretnie paciorki różańca, jednocześnie kontynuując rozmowę

wę i nie tracąc wątku. „Różaniec święty zawsze odmawiała, za zdrowie i w chorobie, a w czasie choroby często z miłością całowała krzyżyk” – mówią świadkowie jej życia. W 1930 r. poleciła dodawać do tajemnic różańcowych modlitwę fatimską: „O mój Jezus, przebac nam nasze grzechy...”.

Do stroju zakonnego swych sióstr Matka włączyła duży różaniec, wyjaśniając, że „różaniec, który siostry przy pasku noszą, jest znakiem, że w szczególny sposób należą do Najświętszej Maryi Panny, co je powinno zachęcać do odmawiania go codziennie z wielkim nabożeństwem”. Możemy powiedzieć to samo o wszystkich, w których dłoniach jest widoczny różaniec, którzy noszą go w torebce czy w kieszeni.

Podobnie jak Jan Paweł II, Matka Maria miała zwyczaj dawania różańców w prezencie. Była wychowanka pisze: „Dostałam od Matki Założycielki na pamiątkę różaniec, abym pamiętała o Sercu Bożym i Matce Najświętszej i Ich opiece się polecała”. Różaniec to święty łańcuch wzajemnej miłości, który łączy nas z Matką Bożą. Z naszych serc i rąk idzie do serca i dłoni Matki, aby owocami powtarzanych „Zdrowaś” mogła obdarować nie tylko nas samych, lecz także wszystkich, których Jej polecamy; aby naszym różańcem mogła opasać cały świat – tak jak zachęcał sługa Boży Prymas Stefan Wyszyński: „Opaszmy kulę ziemską różańcem! Gdy na tyle problemów rady nie mamy, zostaje jedno: mieć w kieszeni różaniec i modlić się. Modlitwa może pomóc. Ona zdolna jest oświecić umysły, poprawić wolę ludzką. Może to być dla nas wszystkich pociechą w naszym trudnym, codziennym życiu”.

Bł. Matka Maria Karłowska twierdzi, że „potęga modlitwy więcej znaczy, niż tysiączne wysiłki uczonych i tym większy odnosi triumf nad złem, im bardziej ufa w pokorze” – i dodaje: „Bogu ufam, że przez Różaniec będzie wszystkim!”.

Ufajmy i my, że – według słów Błogosławionej z Jabłonowskiego Wzgórza – „przez Różaniec święty zdobędziemy olbrzymie łaski!”.

Oprac.

s. Gaudiosa Czesława Dobrska CSDP

13 września grupa parafian z obu wąbrzeskich parafii – Matki Bożej Królowej Polski oraz Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza – pielgrzymowała pieszo do sanktuarium maryjnego w Rywałdzie, do tronu Tej, którą zwą Piękną Madonną, Madonną Tronującą, Matką Bożą Cygańską. Pielgrzymi, w liczbie 250 osób, wyruszyli z kościoła Matki Bożej Królowej Polski po modlitwie i błogosławieństwie proboszcza tejże parafii ks. kan. Kazimierza Śmigeckiego

Piesza pielgrzymka do

Trasa pielgrzymki liczyła ok. 35 km (w tym droga powrotna z Rywałdu do Wąbrzeźna), miał miejsce jeden postój w Łopatkach, gdzie tradycyjnie w kościele wita pątników miejscowy proboszcz ks. dr Edward Rogoza.

Sporą część grupy stanowiły dzieci i młodzież, zarówno ze szkoły podstawowej, gimnazjum (zwłaszcza przygotowująca się do sakramentu bierzmowania), jak i z liceum. Nie zabrakło również osób starszych, którzy regularnie już od wielu lat pielgrzymują do sanktuarium Matki Bożej Rywałdzkiej.

Piękne było to, że w pielgrzymce brały udział całe rodziny, a więc dziadkowie, rodzice i dzieci. Wszyscy pielgrzymowali w modlitewnej atmosferze, śpiewem wychwalając Boga i tym samym dawali radosne świadectwo wiary. W modlitwie, zwłaszcza różańcowej, pielgrzymi przedstawiali Wszechmogącemu Bogu przez wstawiennictwo Maryi – Najlepszey z Matek – różnorakie swoje i polecone intencje: dziękczynne, błagalne, przebłagalne. Warto podkreślić nawiązanie do tematu roku duszpasterskiego: „Otoczmy troską życie”, zwłaszcza

Z dawna Polski

Wąbrzeska parafia pw. Matki Bożej Królowej Polski została erygowana 10 maja 1987 r. Jest więc wspólnotą stosunkowo młodą. Od początku wierni razem ze swoimi duszpasterzami otaczali troską świątynię i czynili wiele, aby nadać jej godny wystrój i charakter, godny tytułu patronki – Matki Bożej Królowej Polski.

Od lipca 2008 r., po konsultacjach w Kurii Diecezjalnej Toruńskiej, rozpoczął się etap realizacji pomysłu proboszcza ks. kan. Kazimierza Śmigeckiego i darczyńców zmierzający do upiększenia wnętrza świątyni koronowanymi wizerunkami Matki Bożej z różnych sanktuariów. Wybór był trudny. Spośród ok. 300 koronowanych i kilkakrotnie więcej niekoronowanych wizerunków Matki Bożej należało wybrać tylko 8. Wybrano te, które zdaniem Księdza Proboszcza i ofiarodawców, pomogą nadać szczególnie charakter wąbrzeskiej

świątyni i swoim pięknem zachęcać do zadumy i refleksji szczególnie te osoby, które szukają pociechy, wsparcia i pomocy w ramionach Bożej Matki.

Osiem obrazów to wizerunki: Matki Bożej Łąkowskiej z Nowego Miasta Lubawskiego, Matki Bożej Tęskniącej z Powsina, Matki Bożej Uśmiechniętej z Pszowa, Matki Bożej Świętogórskiej Róży Duchowej z Gostynia, Matki Bożej Królowej Kaszub z Sianowa, Matki Bożej z Dzieciątkiem z Różanogostoku, Pani Rywałdu – Matki Cyganów z Rywałdu Królewskiego, Matki Bożej Ostrobramskiej z Wilna.

Obrazy te są w większości kopiami znanych wizerunków lub figur, a drobne różnice wynikają z techniki i koncepcji artysty.

Obrazy powstały w Indonezji, na wyspie Jawa, w mieście Jogjakarta. Zostały wykonane techniką batik. Warto wspomnieć, że jest to technika malarska (popu-

Czyńcie uczniów ze wszystkich narodów!

19 września w kościele św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Grębocinie miała miejsce inauguracja roku formacyjnego Domowego Kościoła



Z Wąbrzeźna do Rywałdu wędrowało 250 parafian

ARCHIWUM PARAFII

Rywałdu

podczas rozważań tajemnic różańcowych. Prowadziło to do refleksji nad wykorzystywaniem daru życia w różnorodnych aspektach. Dla niektórych refleksja ta stała się sposobnością do głębszego rachunku sumienia oraz skorzystania z sakramentu pokuty i pojednania.

W sanktuarium pątnicy uczestniczyli w Sumie pod przewodnictwem abp. Edmunda Piszczka. Następnie, umocnieni Słowem Bożym i eucharystycznym spotkaniem z Jezusem oraz Jego i naszą Matką, udali się z radością i pokojem w sercach w drogę powrotną do Wąbrzeźna.

Jak zawsze pielgrzymom towarzyszyły osoby duchowne. W tym roku byli to: ks. Szymon Chachulski – wikariusz parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski, przewodnik grupy, ks. Aleksander Jarzowski – wikariusz parafii pw. Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza oraz s. Hiacynta Błędzka, Służebnica Maryi Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Niech Jezus oraz Jego i nasza Matka będą uwielbieni w życiu pielgrzymów oraz niech każdy z nich będzie otoczony szczególną Ich opieką.

Ks. Szymon Chachulski

Tyś Królową...

larna w Azji i Indiach) polegająca na pokryciu tkaniny gorącym woskiem i zanurzeniu w zimnej kąpieli. Miejsca pokryte woskiem pozostają niezabarwione. Czynność powtarza się wielokrotnie, a na zakończenie tkaninę prasuje się przez biały papier. Dzięki przenikaniu barwnika w rysy powstałe przy krzepnięciu wosku we wzorze występują żyłkowania charakterystyczne dla tej techniki.

Batik jest stosowany na Jawie od niepamiętnych czasów, a w Europie od XIX wieku. Wykonawcą obrazów jest Thomas Sumedi Pitoyo. Jest on katolikiem – członkiem katolickiej mniejszości wyznaniowej ludności Indonezji (chrześcijanie – 9%, muzułmanie – 87%, buddyści – 2%, lokalne religie – 2%). Batiku nauczył się od ojca, a ojciec od dziadka. Mieszka w centralnej części miasta, za murami Starówki otaczającej Kraton, pałac sułtana. Tylko najbelsi artyści mieszkali w tej części

miasta, ponieważ kiedyś sułtan darował im domy w tym rewirze, by mu służyły sztuką. Poza tym, że artysta wykonuje batik, jest także nauczycielem malarstwa i batiku w szkołach na terenie miasta.

Obrazy powstały równolegle. Wykonanie każdego trwało kilka miesięcy. Prace zostały ukończone w sierpniu 2009 r. Do Wąbrzeźna dotarły 9 września. 16 września zostały umieszczone w bocznych nawach kościoła pw. Matki Bożej Królowej Polski w Wąbrzeźnie, a 20 września podczas Sumy sprawowanej w intencji parafian ks. kan. Kazimierz Śmigecki dokonał poświęcenia.

Księża i wierni gromadzący się na modlitwie w tym kościele składają podziękowanie ofiarodawcom – rodzinom Andrzeja i Danuty oraz Piotra i Kariny Śmieszek za dar, który w Roku Kapłańskim nabiera szczególnej wymowy.

Beata Pieczykura

Spotkanie zgromadziło ok. 150 osób reprezentujących kręgi z Torunia, Chełmna, Grodziczna, Nowego Miasta Lubawskiego, Kowalewa Pomorskiego i Grudziądza.

Eucharystii przewodniczył moderator diecezjalny ks. Andrzej Jakielski, który w homilii zachęcał do podjęcia pracy formacyjnej, a w szczególności do zaplanowania udziału w rekolekcjach wyjazdowych. Zebrani ciepło przywitali ks. Bogusława Dygdałę, nowego moderatora diecezjalnego Ruchu Światło-Życie.

Po Mszy św. miały miejsce świadectwa małżeństw uczestników rekolekcji letnich, którzy mówili o tym, co Pan Bóg w tym czasie przemienił w ich życiu. W minionym roku formacyjnym diecezjalna wspólnota Domowego Kościoła zorganizowała 7 serii rekolekcji: trzy 15-dniowe oazy (nad morzem w Tymieniu, w Hodyszewie na Podlasiu i w Krakowie), 2 serie rekolekcji 5-dniowych w Zamku Bierzgłowskim oraz 2 serie rekolekcji weekendowych (w Toruniu i Lipnicy). Udział w nich wzięło ok. 60 małżeństw ze wspólnoty liczącej 200 małżeństw. Uczestniczyli w nich również małżeństwa z innych diecezji. Łącznie, wliczając dzieci, z rekolekcji skorzystało ok. 340 osób z naszej diecezji i spoza niej.

Całoroczna praca formacyjna przebiegała w 46 kręgach istniejących w diecezji toruńskiej. Ich członkowie (krąg Domowego Kościoła może tworzyć od 4 do 7 małżeństw) w trakcie comiesięcznych spotkań realizowali w większości tematy konspektów przygotowanych przez odpowiedzialnych za ruch w Polsce. W nawiązaniu do hasła ubiegłego roku: „Czyńcie uczniów”, stawiały one członków Domowego Kościoła przed pytaniami: Na ile ich małżeństwa i rodziny są środowiskiem ewangelizacji? Czy rzeczywiście przyprowadzam do Jezusa żonę, męża i dzieci?

Rok formacyjny 2009/2010 nawiązuje do słów Chrystusa: „Czyńcie uczniów ze wszystkich narodów”. W skali całego ruchu w Polsce już dziś można dostrzec, że dzieje się niemało, aby to hasło urzeczywistnić. Domowy Kościół już przekroczył granice Polski i jest obecny w kilkunastu krajach Europy oraz w Kanadzie i USA. Patrząc z perspektywy naszej diecezji, trzeba koniecznie wspomnieć o pomocy, którą Domowy Kościół niesie kręgom w Grodnie na Białorusi, założonym m.in. przez redemptorystę o. J. Gęzę, byłego proboszcza parafii św. Józefa w Toruniu.

Warto jednak pamiętać o tym, że „czyńcie uczniów ze wszystkich narodów” oznacza także przekraczać granice, które są w nas samych. Może chodzi o przełamanie fałszywego wstydu (różnie nazywanego – „delikatnością”, „tolerancją”), który powstrzymuje nas od głoszenia Dobrej Nowiny wśród osób z najbliższego otoczenia? Może wśród tych osób jest brat, siostra, rodzice, sąsiedzi, koledzy z pracy, alkoholik, którego regularnie spotykamy przy pobliskim sklepie?

Osobny temat to najbliżsi: mąż, żona, dzieci. Obecny rok formacyjny stawia szereg pytań: Czy nasze relacje na pewno opierają się na Chrystusie? Czy przypadkiem nie dopuściliśmy do tego, aby między nami wyrosły bariery, granice? Czy trwamy w codziennej modlitwie małżeńskiej i rodzinnej? Czy stylem życia naszej rodziny jest rzeczywiste serdeczność, gotowość do wzajemnej służby, życzliwość, zatroskanie? Czy mamy dla siebie czas? Czy potrafimy dla dobra najbliższych poświęcić ulubiony serial w telewizji, transmisję pasjonującego meczu? Czy dobrze wychowujemy dzieci?

Oto granice, które trzeba przekroczyć. Tkwią one w nas, a zatem – wszystko w naszych rękach i sercu!

Tomasz Strużanowski

Z myślą o kapłanach



KS. MARIAN TOMASZ KOWALSKI

Istnieją niestety także nigdy nie dość opłakane sytuacje, w których sam Kościół musi cierpieć ze względu na niewierność niektórych swych sług. Świat zaś w takich sytuacjach czerpie z nich motywy zgorszenia i odrzucenia. To, co w takich przypadkach może najbardziej przynieść korzyść Kościołowi, to nie tyle pedantyczne ujawnianie słabości swych sług, ile odnowiona i radosna świadomość wielkości Bożego daru, skonkretyzowanego we wspaniałych postaciach wielkodusznych duszpasterzy, zakonników żarliwych miłością Boga i dusz, światłych i cierpliwych kierowników duchowych

List Benedykta XVI do kapłanów na Rok Kapłański

List Benedykta XVI jest skierowany do kapłanów. Daje nam wskazania, w jaki sposób przeżywać Rok Kapłański i jakie zmiany warto wprowadzić w życiu i duszpasterstwie. Czytając go, nie sposób jednak pozbyć się wrażenia, że jest on również skierowany do osób świeckich. Pokazuje bowiem wielkość i znaczenie kapłaństwa w życiu wspólnoty Kościoła.

Rodzi się więc pytanie, co ludzie świeccy mogą zrobić w Roku Kapłańskim, w jaki sposób wesprzeć swoich księży w ich pracy nad sobą, w ich dążeniu do doskonałości?

Niedola nie przystąpi do ciebie, bo swoim aniołom dał rozkaz o tobie, aby cię strzegli na wszystkich twych drogach

Pewną odpowiedzią na to pytanie jest e-mail, który dostałem pod koniec wakacji od siostry ze Zgromadzenia Sióstr od Aniołów. Zawierał on 10 wskazań, które mogą każdemu pomóc w lepszym przeżywaniu Roku Kapłańskiego, a równocześnie stanowią pomoc dla kapłanów. Podałem je drobnej modyfikacji i oto one:

1. W pierwszy czwartek miesiąca poprośmy proboszcza o odprawienie Mszy św. wotywniej o Panu naszym Jezusie Chrystusie, Wiecznym i Najwyższym Kapłanie. Jeżeli w parafii jest odprawiana taka Msza św., postarajmy się w niej uczestniczyć.

2. Papieski list na Rok Kapłański przeczytajmy sami lub w grupie przyjaciół, zróbmy kopie, zaznaczmy ważne fragmenty i weźmy sobie do serca jego przesłanie.

3. Ofiarujmy swoje cierpienia, fizyczne, emocjonalne czy duchowe w intencji uświęcenia wszystkich kapłanów.

4. Z uwagi na szkody wyrządzone urzędowi kapłańskiemu przez oszczerstwa, krytykancstwo, plotki uczynmy postanowienie zaniechania wszystkich krytycznych, niemiłych i potępiających wypowiedzi (i takiegoż błogowania) na temat księży, a także nigdy nie powtarzamy szkodliwych uwag, anegdot lub plotek dotyczących księży, ich grzechów i wad.

5. Pamiętajmy o kapłańskich duszach w czyśćcu cierpiących. Zamówmy wraz z innymi Mszę św. o spokój dusz zmarłych księży.

6. Postanówmy sobie, że będziemy okazywać księżom szacunek i cześć powodowane przyczyną ponadnaturalną. Warto powrócić do pięknego katolickiego zwyczaju proszenia księdza o błogosławieństwo, gdziekolwiek go spotkamy, a zwłaszcza wtedy, gdy szczególnie

go potrzebujemy. A współbracia w kapłaństwie niech nie wahają się go udzielać za każdym razem!

7. „Powiedział im: «Ten rodzaj [złych duchów] można wyrzucić tylko modlitwą i postem»” (Mk 9, 29). Jako zadośćuczynienie za grzechy popełniane przez kapłanów i uzyskanie dla nich łaski nawrócenia, wyzwolenia z notorycznych grzechów oraz męstwa w walce duchowej podejmiemy się postu, abstinencji lub innej formy umartwienia za kapłanów.

8. W czwartek (dzień ustanowienia sakramentu Eucharystii i kapłaństwa) udajmy się na adorację Najświętszego Sakramentu w dziękczynieniu za dar i tajemnicę kapłaństwa oraz w ufnym błaganiu o uświęcenie wszystkich kapłanów. Można w tym czasie sięgnąć do tekstu Modlitwy Arcykapłańskiej Chrystusa z 17. rozdziału Ewangelii wg św. Jana.

9. W piątek (dzień Męki Pańskiej) odprawmy nabożeństwo Drogi Krzyżowej za kapłanów lub odmówmy Litanie do Przenajświętszego Serca Pana Jezusa w ich intencji.

10. W każdą sobotę (dzień szczególnie poświęcony Najświętszej Maryi Pannie) ofiarujmy za księży 5 dziesiątków Różańca św. lub hymn Ave Maris Stella.

Ks. Marian Tomasz Kowalski

Modlitwa Jana Pawła II za kapłanów

Maryjo, Matko Jezusa Chrystusa i Matko kapłanów, przyjmij ten tytuł, którym Cię obdarzamy, by oddać cześć Twemu macierzyństwu i wraz z Tobą kontemplować Kapłaństwo Twego Syna i Twoich synów, Święta Boża Rodzicielko. Matko Chrystusa, Kapłanowi – Mesjaszowi dałaś ludzkie ciało, by zostało namaszczone Duchem Świętym dla zbawienia ubogich i skruszonych w sercu – zachowaj kapłanów, Matko Zbawiciela. Matko wiary, Ty przyniosłaś do świątyni Syna Człowieczego, wypełnienie obietnic danych Ojcom – oddawaj Ojcu, dla Jego chwały, kapłanów Twego Syna, Arko Przymierza. Matko Kościoła, razem z uczniami w Wieczerniku modliłaś się do Ducha Świętego za Nowy Lud i jego Pasterzy – uproś dla stanu kapłańskiego pełnię darów, Królowo Apostołów. Matko Jezusa Chrystusa, byłaś z Nim u początków Jego życia i Jego misji, szukałaś Go wśród tłumów, gdy nauczał, stałaś przy Nim, gdy został wywyższony ponad ziemię, wyniszczony przez jedyną i wieczną ofiarę, a towarzyszył Ci Jan jako Twój syn – przygarniaj powołanych, osłaniaj od początku ich wzrastanie, wspomagaj w życiu i w posłudze Twoich synów, Matko Kapłanów. Amen



Caritas pomaga m.in. Paulinie i Dominice



Wiesława Zażycka z ks. prał. Danielem Adamowiczem

To przecież dla dzieci

Caritas Diecezji Toruńskiej wsparła panią Wiesławę i jej dzieci dzięki wielu ofiarodawcom, którzy okazali swą wrażliwość i solidarność społeczną. Również w czerwcu oddaliśmy dom z dużym pokojem i łazienką dla niepełnosprawnej Justyny. Dzięki ofiarodawcom Caritas może trwać w posłudze miłości

Dziewczynki są w wieku szkolnym. Paulina ma 8 lat i w maju idzie do I Komunii św. Charakter ma po ojcu. Zawsze konsekwentnie dąży do celu, a gdy dostanie jakieś pieniądze, natychmiast chce je wydać. Nie tak jak 6-letnia Dominika, która skrupulatnie odkłada każdy grosz, by w przyszłości kupić kucyka.

– Jest rozsądniejsza od starszej siostry i bardziej zdyscyplinowana – podkreśla z ledwo widocznym uśmiechem ich matka Wiesława Zażycka. – Do lekcji też się bardziej przykładam. A kiedy przyjdzie wieczór, obydwie strasznie chcą do taty. I co ja mam im wtedy powiedzieć? Głos matki zdradza bezradność.

W piątek, 12 września ub.r., policjanci przyszli do Wiesławy Zażyckiej, by zakomunikować, że jej mąż nie żyje. W jednej chwili marzenia runęły w gruzy. A przecież w przeddzień dzwonił i obiecał, że będzie w piątek w południe, na obiad.

– Zostałam sama z dwójką dzieci. Mąż zginął w wypadku samochodowym. Miał 28 lat. Pochowaliśmy

go w dniu urodzin. Był pracownikiem budowlanym i wyjechał tylko w tygodniową delegację. O czwartej nad ranem, najprawdopodobniej ze zmęczenia, zjechał na lewy pas prosto pod TIR-a. Jego ciało było zmasakrowane od klatki piersiowej w górę. Wraz z nim zginął 27-letni kolega.

Pojechali „za chlebem”. Pani Wiesława została bez środków do życia. Do tej pory zarabiał mąż. Ona zajmowała się dziećmi.

– Po wypadku byłam kompletnie załamana. Dziewczynkom pomogła dyrektorka szkoły, szczególnie młodszej, która była bardziej związana z tatą. Dzięki wójtowi Obrowa podjęłam pracę w szkole. Sprzątam. Niestety, moja umowa kończy się 23 października, potem pójdę na „kuroniówkę”, ale będę szukać pracy. Najlepiej takiej, żebym mogła zapewnić opiekę dziewczynkom (w razie czego sąsiadka, która ma dzieci w tym samym wieku, odbierze je ze szkoły). Skończyłam liceum handlowe. Po szkole pracowałam w sklepie spożywczym. Może uda mi

się znaleźć podobną pracę. Bardzo potrzebuję pieniędzy, bo po śmierci męża spadł na mnie również obowiązek wykończenia poddasza, które miało być ostoją rodziny. To jest 112 metrów razem z klatką schodową. Pomagają mi koledzy męża. Siostra pisze prośby do wielu organizacji i firm. Ona ma Internet. My też mieliśmy, jak mąż żył – oczy pani Wiesławy stają się coraz bardziej szkliste. – Po jego śmierci musiałam zrezygnować. Dzięki e-mailom siostry otrzymałam zlewozmywak od jednej z inowrocławskich firm. Ale tak naprawdę pomógł mi ks. Adamowicz. To on podarował kafelki do łazienki i kuchni. Z Caritas Diecezji Toruńskiej otrzymałam wełnę do ocieplenia, płyty gipsowo-kartonowe oraz termomat. Tak bardzo się cieszę z tej pomocy! Przede mną jeszcze podłączenie centralnego ogrzewania i wody oraz ułożenie podłóg. Chcę usamodzielnic się. Teściowie wspierają mnie, ale marzę o własnym. To przecież dla dzieci.

Anna Pławińska

24 męźnych kapłanów – duszpasterzy, profesorów seminarium duchownego i pracowników kurii biskupiej – okupiło swoją wierność posłudze Ewangelii ofiarą cierpienia i śmierci. (...) Jeżeli dziś wspominamy tych kapłanów męczenników, to dlatego, że z ich ust nasze pokolenie słuchało Słowa Bożego i dzięki ich ofierze doświadczało i doświadcza Jego mocy. Trzeba, abyśmy pamiętali o tym historycznym zasiewie słowa i świadectwa

Jan Paweł II

(Pelplin, 6 czerwca 1999 r.)



Księża profesorowie z neoprezbiterami, Pelplin marzec 1937. Siedzą od lewej: ks. Paweł Kirstein, ks. Bolesław Dąbrowski, ks. Józef Roskwitalski (rektor), ks. Maksymilian Raszeja, bp Konstantyn Dominik, ks. Franciszek Sawicki, ks. Franciszek Różyński, ks. Alojzy Karczyński (ojciec duchowny)

70. ROCZNICA MĘCZEŃSTWA POMORSKICH KAPŁANÓW (4)

Zagłada pelplińskiego duchowieństwa

Gdyby przemówić mogły zbryzgane polską krwią mury seminarium – napisał ks. Antoni Liedtke w 1969 r. – odtworzyłyby całą grozę owych wrześniowych i październikowych dni Pelplina”. Piwnice i drugie piętro gmachu seminarium zamieniono na więzienie, a pozostałe pomieszczenia na siedziby magistratu, policji, SS i urzędu pracy. W piątek, 20 października, o 8.00 na pisemne wezwanie stawili się w seminarium pelplińscy księża. Z drugiego piętra sprowadzono ks. Raszeję, aresztowanego 3 tygodnie wcześniej z powodu posadzenia m.in. o udział w ukryciu Biblii Gutenberga. Szef pelplińskie-

go gestapo Helmut Richter oznajmił wezwany, że są aresztowani i kazał im oddać dokumenty, zegarki i pieniądze. Po chwili doszło do sporu między Richterem a oficerem z Berlina, który zażądał zwolnienia ks. Franciszka Sawickiego do prac przy porządkowaniu biblioteki seminarium. Gestapowiec zgodził się, w dodatku przystał na prośbę Księdza Profesora, by w pracach archiwalnych pomagało mu trzech księży.

Po wyprowadzeniu z budynku ustawiono więźniów w szeregach po trzech i poprowadzono w stronę biskupiego majątku Pólko. Tam rozdano im łopaty i kilofy, i pognano do pobliskiego lasku, gdzie kazano kopać dół. Pół godziny później popędzono ich z powrotem i przeprowadzono przez Pelplin w kierunku Tczewa.

Ostatnią procesję pelplińskiego duchowieństwa w zacinającym deszczu otwierał rektor seminarium ks. Józef Roskwitalski, zamykał słaniający się z wyczerpania, podtrzymywany przez konfratrów 75-letni infulat, protonotariusz apostolski ks. Juliusz Bartkowski. Z pozostałych członków Kapituły Katedralnej widziano: dyrektora Collegium Marianum ks. Pawła Kirsteina, ks. prał. Pawła Kurowskiego, wizytatora szkół średnich

ks. Bolesława Partykę, skarbnika Kapituły i profesora seminarium ks. Maksymiliana Raszeję, profesora Seminarium, byłego rektora ks. prał. Franciszka Różyńskiego. Szedł także proboszcz pelpliński ks. prał. Alojzy Lewandowski z wikariuszami katedralnymi: Janem Bistramem, Augustynem Dziarnowskim i Janem Jankowskim. Towarzyszyli im kanclerz Kurii ks. Walter Schütt i radca duchowny ks. Jan Zaremba, dawni profesorowi Collegium Marianum oraz młodzi kapłani, nauczyciele tego gimnazjum biskupiego: filolog ks. Juliusz Sielski i ojciec duchowny ks. Józef Grajewski, a także dyrektor chóru katedralnego i profesor muzykologii ks. Jan Wiśniewski. Siedemnastym uczestnikiem pochodu męczenników był komendant miejscowej policji Edward Jarczewski.

Za miastem czekał czarny autobus bez okien służący do transportowania skazanych, którym zawieziono księży do Tczewa. W piwnicy tamtejszych koszar znęcano się nad nimi aż do wieczora, by w końcu wszystkich rozstrzelać kilkadziesiąt metrów za budynkiem. „Był to jedyny w (...) hitlerowskiej okupacji wypadek wymordowania wszystkich księży ze stolicy katolickiej diecezji” – czytamy w monografii Alojzego Męclewskiego.

W noc poprzedzającą ów straszny dzień gestapowcy przyszli także po sufragana Konstantyna Dominika, jednak nie zdecydowali się na aresztowanie ciężko chorego. W styczniu 1940 r. Ksiądz Biskup został wywieziony do Gdańska, gdzie zmarł w 1942 r. Dies ater Pelplina zakończył się egzekucją w pobliskiej Woli proboszcza Wielkiego Garca ks. Teodora Borowskiego. 5 dni później zginął w Szpęgawsku profesor Collegium Marianum ks. Jan Bogdański. Tamże już 13 października zamordowano jego kolegę, proboszcza z Nowej Cerkwi ks. Alojzego Deję, byłego profesora Marianum. 28 października stracono katechetę z tego gimnazjum ks. Jana Cyrankowskiego oraz notariusza Kurii ks. Pawła Glocka i ks. Tadeusza Malinowskiego; to trzech wspomniani wyżej współpracownicy ks. Sawickiego, których zawieziono nad szpęgawskie doły śmierci.

Po wojnie w Tczewie na miejscu kaźni ok. 120 Polaków postawiono tablicę z nazwiskami zidentyfikowanych ofiar, wśród nich 17 księży. 15 listopada 1945 r. ekshumowane ciała kapłanów pochowano na pelplińskim cmentarzu pod krzyżem-pomnikiem męczenników Kościoła chełmińskiego.

Wojciech Wielgoszewski

głos z Torunia
niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (0-56) 622-35-30 w. 39
fax (0-56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00-13.00
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (0-34) 369-43-38